



Miro Gavran - hit eksportowy kultury chorwackiej

2013-08-19

W jego ojczyźnie i krajach byłej Jugosławii trudno znaleźć innego żyjącego pisarza, który potrafił dotrzeć do tak wielkiej rzeszy odbiorców. Utwory przetłumaczone na 35 języków obcych, dramaty wystawiane na scenach całego świata, 20 krajowych i międzynarodowych nagród literackich, własny fanklub i festiwal teatralny, na którym wystawiane są sztuki wyłącznie jego autorstwa... Bez przesady można powiedzieć, że Miro Gavran to prawdziwy hit eksportowy chorwackiej kultury!

Urodzony w 1961 r. Miro Gavran, syn nauczyciela wiejskiego, od młodości interesował się literaturą i teatrem. Studiował dramaturgię w Akademii Teatru, Filmu i Telewizji w Zagrzebiu, a po ukończeniu studiów podjął pracę w teatrach zagrzebskich jako kierownik literacki i artystyczny. Na początku lat dziewięćdziesiątych kierował własnym projektem „*Współczesny Dramat Chorwacki*”, redagował serię „*Biblioteka Dramatu*” i wydawał magazyn literacki „*Plima*”. Od 1990 r. prowadzi szkołę kreatywnego pisania dramatu i prozy. W połowie lat dziewięćdziesiątych założył w Zagrzebiu teatr „*Epilog*”, z którym nadal współpracuje jako autor sztuk, a w 2002 r. wraz z żoną Mladeną, która jest aktorką, również w Zagrzebiu powołał do życia teatr GAVRAN.

Talent i pracowitość Gavrana sprawiły, że literatura stanowi rzeczywiste źródło jego utrzymania. W kraju liczącym niespełna 4,5 miliona mieszkańców jest to spore wyzwanie. W byłej Jugosławii byłoby to łatwiejsze, ponieważ wtedy najsilniejszym ogniwem łączącym różne narodowości tego państwa był jeden wspólny język – język serbsko-chorwacki. Po usamodzielnieniu się poszczególnych państw „postjugosłowiańskich”, po wielu krwawych konfliktach zbrojnych poczucie wspólnoty narodów byłej Jugosławii niemalże zanikło. Na gruzach języka serbsko-chorwackiego mocą decyzji politycznych ukonstytuowały się odrębne języki narodowe, które w rzeczywistości tylko nieznacznie różnią się od siebie – język chorwacki, serbski, bośniacki, czarnogórski. Granice między nowymi państwami są szczelnie chronione, a obieg kulturalny między nimi jest bardzo utrudniony. Gavranowi przyszło zatem tworzyć w sytuacji, kiedy najpopularniejsza książka roku 2008 r. w Chorwacji sprzedana została w ilości nieco ponad 1900 egzemplarzy!

Literatura chorwacka, która obecnie dość żywo i wszechstronnie się rozwija, znana jest w Polsce jedynie fragmentarycznie. Kilku przekładów doczekał się Miroslav Krleža, wielki klasyk literatury chorwackiej XX w., mniej znani są pisarze, tacy jak Antun Šoljan, Slobodan Novak czy Ranko Marinković. Dużą popularność zyskała w Polsce sztuka Ivo Brešana „*Przedstawienie Hamleta we wsi Głucha Dolna*”, głównie za sprawą znakomitej inscenizacji w Teatrze Telewizji w reżyserii Olgi Lipińskiej. Jeżeli chodzi o współczesnych, nadal tworzących autorów, to w Polsce można dość dobrze zapoznać się z pisarstwem Dubravki Ugrešić. Ostatnio Uniwersytet Śląski podjął ambitną próbę przybliżenia czytelnikowi polskiemu współczesnej dramaturgii chorwackiej, wydając obszerną antologię „*Kroatywni. Dramat chorwacki po 1990 roku*”, na którą składają się sztuki dziesięciu autorów.

Twórczość Gavrana stanowi oczywiście część składową najnowszej literatury chorwackiej, ale pisarz nie skupia się wyłącznie na wiernym opisywaniu otaczającej go rzeczywistości, kolorytu lokalnego czy losów własnego narodu. Gavran stara się być pisarzem uniwersalnym, poruszającym problemy ważne dla współczesnego człowieka niezależnie od jego przynależności narodowej czy uwikłania w konkretne doświadczenia historyczne. Często odwołuje się do powszechnie znanych postaci historycznych lub mitologicznych i na swój własny, dość



zaskakujący sposób modyfikuje kojarzone z nimi fakty i wyobrażenia, z drugiej zaś strony wybiera na swoich bohaterów tak zwanych „zwykłych ludzi”, tworząc z nich metaforyczne uogólnienia zagrożeń, konfliktów lub zabawnych nieporozumień, które mogą stać się udziałem widza lub czytelnika. Obcując z twórczością Gavrana, można odnieść wrażenie, że pisarz jest naprawdę „obywatelem świata” i nie stara się akcentować faktu, że jest Chorwatem, reprezentantem konkretnego kraju, w którym przyszło mu żyć oraz korzystać z jego języka i zaplecza kulturowego.

Już „*Antyгона Kreona*”, debiutancka sztuka młodego autora z 1983 r., zwróciła na niego uwagę publiczności i krytyki. Gavran w pomysłowy sposób przetworzył w niej słynny temat z mitologii greckiej i poruszył wiele uniwersalnych kwestii, takich jak władza, demoralizacja, jaką ta władza niesie ze sobą, cyniczne, ale jakże skuteczne manipulowanie innymi ludźmi, konformizm, istota zła i bezradność człowieka w konfrontacji z nim. Udało mu się tego dokonać, mimo iż w niezbyt długim utworze występują jedynie dwie postaci – Antyгона i Kreon.

Podobnie kameralny charakter ma jego drugi dramat „*Noc bogów*”, rozgrywający się między Molierem, królem Ludwikiem XIV oraz fikcyjnym, złowrogim Błaznem. Także i tu na plan pierwszy wysuwa się zło, gwałcące wszelkie zasady moralne, oraz władza, której towarzyszą okrucieństwo, wyrachowanie i fałsz. Psychologiczne prawdopodobieństwo przedstawionych wydarzeń jest tak duże, że widz ma prawo zastanawiać się, czy nie zdarzyły się one naprawdę.

W kolejnych sztukach Gavrana widz ma szansę spotkać się z innymi interesującymi postaciami historycznymi, które autor pokazuje w osobliwych, fikcyjnych sytuacjach, jednak tak zręcznie spreparowanych, że można by je bez większych przeszkód dokleić do prawdziwych życiorysów. Nawet jeżeli autor otwarcie przyznaje, że w kilku szczegółach świadomie rozminął się z prawdą historyczną, to czy wdowa po Jerzym Waszyngtonie nie mogła się rzeczywiście spotkać z jego niegdysiejszą kochanką? Podążając za intencjami autora widz lub czytelnik jest w stanie uwierzyć, że takie spotkanie mogło się odbyć. W sztuce „*Miłości George'a Washingtona*” dwie rywalizujące ze sobą panie zgłębiają istotę prawdziwej miłości, czyniąc to częściowo w imieniu nieżyjącego męża i kochanka.

Tematem sztuki „*Szekspir i Elżbieta*” jest hipotetyczny romans potężnej władczyni i zależnego od niej pisarza, a w wymiarze bardziej ogólnym relacje między władzą a miłością. Obie te postaci były bohaterami wielu utworów dramatycznych i filmów, ale w ujęciu Gavrana, który nie powiela zastanych schematów fabularnych, są wiarygodne i nadają się do stworzenia wyrazistych kreacji aktorskich; generalnie można powiedzieć, że takie „dobrze skrojone” postacie to niejako znak firmowy dramatów, które wyszły spod pióra chorwackiego autora.

Fascynujący wydaje się być pomysł Gavrana, aby doprowadzić do spotkania Lwa Tołstoja i Antoniego Czechowa, czyli - biorąc pod uwagę skrajnie odmienne charaktery obu wielkich pisarzy - do konfrontacji między nimi. Gdyby to spotkanie w Jasnej Polanie rzeczywiście miało miejsce, to niewykluczone, że mogłoby wyglądać tak, jak je Gavran przedstawił. Sztuka „*Czechow Tołstojowi powiedział «żegnam»*” to dosyć drastyczna, choć miejscami zabawna psychodrama z udziałem tytułowych bohaterów i ich żon, przypominająca nieco sztuki Strindberga czy filmy Bergmana i skupiająca się na problematyce relacji damsko-męskich, miłości, małżeństwa, manipulacji emocjonalnej, wyrachowania, dominacji i podporządkowania. Na szczęście sztuka kończy się łagodniej niż utwory ze Skandynawii, ponieważ Czechow i jego



żona po prostu wyjeżdżają z Jasnej Polany. Utwór Gavrana mieści się w tym samym nurcie, co znana w Polsce z Teatru Telewizji sztuka „*Kolacja na cztery ręce*”, w której Paul Barz inscenizuje spotkanie między innymi geniuszami, Janem Sebastianem Bachem i Jerzym Fryderykiem Händlem, spotkanie, do którego niestety nigdy nie doszło.

Nieco ryzykowne, ale za to zabawne było przedstawienie młodego, pełnego zahamowań seksualnych Adolfa Hitlera jako pacjenta słynnego wiedeńskiego psychiatry. Obaj protagoniści sztuki „*Pacjent doktora Freuda*” zostali skutecznie ośmieszeni, przy czym Hitler wyszedł na tym o wiele gorzej niż Freud. Sztuka, która miejscami przekształca się w farsę, opiera się na sprytnym założeniu, że historia świata nie uległaby zmianie, nawet gdyby przyszły twórca III Rzeszy rzeczywiście był pacjentem zadufanego w sobie twórcy psychoanalizy, ponieważ Freud w ujęciu Gavrana niestety nie potrafił pomóc Hitlerowi. Na usta aż ciśnie się komentarz „Jaka szkoda!”

Oczywiście Gavran nie ogranicza się wyłącznie do tematów, które można by nazwać umownie „historycznymi”. Przykładem może być tu sztuka „*Jak zabić prezydenta*”, która dzieje się współcześnie w jakimś bliżej nieokreślonym kraju postkomunistycznym. Dla Gavrana mogła to być Chorwacja, ale na użytek polskiego widza równie dobrze może to być Polska. Tematyka sztuki skoncentrowana jest na społecznych i politycznych zagadnieniach współczesności, czyli na takich kwestiach, jak bolesna transformacja ustrojowa po upadku komunizmu, ekspansja agresywnego, zdehumanizowanego kapitalizmu, nieunikniona globalizacja z jej wszystkimi negatywnymi symptomami i towarzyszący jej antyglobalizm. Gavran zwraca uwagę na specyficzne formy terroryzmu, zrodzone z niezgody na istniejącą rzeczywistość, poczucia bezradności i zagubienia, przekonania, że doszło do zdrady ideałów i że w przypadku utrzymywania się status quo świat i każdy człowiek z osobna nie mają szans na lepszą przyszłość. Autor dowodzi przy tej okazji, że buntowi nieuchronnie towarzyszy konformizm, który potrafi być potężną i skuteczną siłą sprawczą ludzkich działań.

Szczególne popularność osiągnęło kilka sztuk Gavrana, które można by określić jako komediodramaty psychologiczno-obyczajowe. Należą do nich sztuki „*Mąż mojej żony*”, „*Wszystko o kobietach*” i „*Wszystko o mężczyznach*”. Pierwsza z nich wydaje się być jeszcze jedną komedią o bigamii, stara się jednak wyjść poza ramy bulwarowej farsy typu „*Mayday*” (nic nie ujmując tej zupełnie nieźle napisanej i bardzo zabawnej sztuce Rona Cooneya). Pod nieobecność bigamistki jej dwaj mężowie odślaniają stopniowo swoje charaktery i zastanawiają się, jak poradzić sobie z nadzwyczaj niezręczną sytuacją, w jakiej się znaleźli. „*Mąż mojej żony*” to sztuka dla dwóch doświadczonych aktorów, którzy od autora otrzymują wszelkie szanse, aby ze swoich postaci stworzyć pełnokrwiste, zapadające w pamięć role.

Prawdziwym przebojem Gavrana stała się sztuka „*Wszystko o kobietach*”. Jej założenie konstrukcyjne jest karkołomne i niezwykle pociągające zarazem: otóż w trakcie przedstawienia jedynie trzy aktorki mają zagrać po pięć różnych ról, czyli w sumie piętnaście, przechodząc w poszczególnych, przeplatających się wzajemnie epizodach praktycznie bez chwili „na oddech” od jednej roli do drugiej. Nie tylko różne charaktery i temperamenty, w które trzeba się wcielać błyskawicznie po kilku sekundach od zakończenia poprzedniego epizodu, prezentującego zupełnie odmienne postaci, stanowią wielkie wyzwanie dla wykonawczyń, dodatkowym wyzwaniem jest olbrzymia różnica wieku. W sztuce pojawiają się nie tylko kobiety dojrzałe, ale także dziewczynki w wieku przedszkolnym i pensjonariuszki domu spokojnej starości w wieku od



87 do 92 lat! Tematem ich mniej lub bardziej śmiesznych perypetii (a czasem w ogóle nieśmiesznych) są zwykłe ludzkie sprawy: relacje damsko-męskie, miłość lub jej dotkliwy brak, przyjaźń z domieszką rywalizacji, pokrętnie stosunki w pracy, kariera zawodowa i cena, jaką trzeba za nią płacić, bolesne nieporozumienia rodzinne, dominacja i uzależnienie, odgrywanie w życiu osobistym i publicznym różnych ról, nie zawsze pokrywających się z prawdziwą naturą poszczególnych postaci i ich aspiracjami.

Sztuka „*Wszystko o kobietach*” miała swoją premierę w 2000 r. na scenie teatru „*Epilog*” w Zagrzebiu i w kolejnych latach doczekała się ponad 30 inscenizacji na całym świecie. W Polsce grana była w kilku miastach, a obecnie ma ją w swoim repertuarze Teatr Ludowy w Krakowie i Teatr Nowy im. Kazimierza Dejmka w Łodzi. W 2013 r. krakowski Teatr Ludowy, który pokazuje sztukę na Scenie pod Ratuszem, świętował jej tysięczne przedstawienie! Ta liczba mówi sama za siebie.

Na podobnej zasadzie oparta została sztuka „*Wszystko o mężczyznach*” – też jedynie trzech aktorów i piętnaście różnych ról, wiele sytuacji, a wśród nich takie „smaczki”, jak męski striptiz i związek homoseksualny. Również ta sztuka grana była w wielu miejscach na świecie, w tym także w Polsce. Znalazła się ona repertuarze krakowskiego Teatru Ludowego i Sceny Poniedziałek w Szczecinie. Teatr Nowy w Zabrzu zdecydował się kilka lat temu na pokazanie w ramach jednego spektaklu obu sztuk wchodzących w skład tego swoistego dyptyku, czyli najpierw „*Wszystko o kobietach*”, a następnie „*Wszystko o mężczyznach*”.

Za sprawą słowackich entuzjastów chorwackiego dramaturga w Teatrze im. Jana Palarika w Trnawie odbywa się od 2003 r. festiwal „Gavranfest”. Jest to jedyny festiwal teatralny w Europie, ograniczający się wyłącznie do prezentacji utworów jednego żyjącego autora! Jako że Gavran napisał do tej pory około czterdziestu sztuk teatralnych, jest w czym wybierać. Do tej pory w Trnawie odbyły się cztery edycje tego festiwalu.

W przededniu wstąpienia Chorwacji do Unii Europejskiej w połowie 2013 r. podjęto decyzję o zorganizowaniu piątej edycji festiwalu „Gavranfest” w Krakowie. Odbył się on w dniach od 26 czerwca do 1 lipca 2013 r. Gospodarzem stał się Teatr Ludowy, który od lat prezentuje sztuki Gavrana, a miejscem prezentacji Scena pod Ratuszem, która każdego wieczoru była wypełniona do ostatniego miejsca. Można było obejrzyć i porównać ze sobą dwie inscenizacje sztuki „*Wszystko o kobietach*”, czyli wspomniane przedstawienia Teatru Nowego z Łodzi i Teatru Ludowego z Krakowa (oba znakomite), udaną, świetną aktorsko produkcję szczecińskiej Sceny Poniedziałek „*Mąż mojej żony*” i sztukę „*Hotel Babilon*”, przekształconą w brawurowy „wielogłosowy” monodram w wykonaniu Aldony Jankowskiej z krakowskiego Teatru Ludowego. Nieznane dotąd w Polsce sztuki Gavrana zaprezentowali goście specjalni: zaproszony z Pragi Teatr La'My („*Miłości George'a Washingtona*”) oraz Teatr GAVRAN z Zagrzebia („*Pacjent doktora Freuda*”). Warto podkreślić, że przez cały czas trwania festiwalu obecny był na nim sam Miro Gavran, jego żona Mladena i syn Jakov. Ten ostatni wcielił się ponadto w rolę Hitlera w zagrzebskim spektaklu „*Pacjent doktora Freuda*”, śmieszając publiczność do łez.

Należy pamiętać, że Gavran jako pisarz ma w swoim dorobku także powieści i utwory dla młodzieży. Powieści Gavrana podobnie jak jego dramaty często poświęcone są postaciom biblijnym i historycznym (Judyta, ta właśnie, która w Biblii ścięła głowę Holofernesowi, Jan



Chrzyciel, Piłat Poncjusz, Franz Kafka i jego przyjaciel Max Brod). Niestety utwory te nie są dostępne w języku polskim.

W naszym kraju ukazało się drukiem jedenaście sztuk teatralnych Gavrana w ramach serii wydawniczej „Dramat współczesny”. Wydane one zostały w tomach „*Antygona Kreona i inne dramaty*” w 2003 r. nakładem Księgarni Akademickiej w Krakowie oraz „*Jak zabić prezydenta i inne sztuki*” w 2007 r. nakładem wydawnictwa Panga Pank, również mającego swoją siedzibę w Krakowie i przekształconego następnie w wydawnictwo „format-a”. Wydawnictwo to, prowadzące również działalność impresaryjną, włączyło się w organizację V Międzynarodowego Festiwalu „Gavranfest 2013”. Utwory Gavrana ja język polski tłumaczyły Karolina Brusić i – w znakomitej większości – Anna Tuszyńska, która potrafiła przenieść akcję szeregu sztuk w realia polskie. Z dużą przykrością poinformować wypada, że pierwsza książka jest już całkowicie niedostępna na polskim rynku wydawniczym, podczas gdy drugą udaje się nabyć drogą internetową lub w wybranych księgarniach (np. w księgarni „Czuły Barbarzyńca”, zlokalizowanej w Centrum Informacji Turystycznej w Krakowie przy ul. Powiśle).